

Węgiersko-ukraińskie porozumienie w sprawie praw mniejszości narodowych na Ukrainie

Ilona Gizińska, Marcin Jędrysiak

3 czerwca premier Péter Magyar poinformował o osiągnięciu „kompleksowego porozumienia” z Ukrainą dotyczącego rozszerzenia praw ok. 60–70-tysięcznej mniejszości węgierskiej zamieszkującej obwód zakarpacki. Uzgodnienia są rezultatem kilkutygodniowych konsultacji eksperckich i obejmują rozszerzenie praw językowych, edukacyjnych i kulturalnych etnicznych Węgrów. Szczegółowa treść ustaleń nie została dotychczas opublikowana, jednak w ocenie Budapesztu mają one doprowadzić do przywrócenia części uprawnień okrojonych przez wdrożone w ciągu ostatniej niemal dekady ukraińskie reformy z zakresu polityki językowej i oświatowej.

Według doniesień medialnych Kijów miał się zobowiązać do wprowadzenia uzgodnionych rozwiązań do ustawodawstwa krajowego oraz uwzględnienia ich w planie działań związanym z negocjacjami akcesyjnymi z UE. W zamian Budapeszt zadeklarował gotowość do poparcia otwarcia pierwszego klastra negocjacyjnego (tzw. *fundamentals*, czyli kwestie podstawowe), przełamując tym samym trwający od dwóch lat impas spowodowany wetem rządu Viktora Orbána. Magyar zaznaczył przy tym, że Węgry nadal nie popierają „przyspieszonego trybu” negocjacji akcesyjnych z Ukrainą.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha nazwał porozumienie nowym rozdziałem we wzajemnych stosunkach, opartym na wzajemnym szacunku, zaufaniu i wspólnej europejskiej przyszłości. Wicepremier ds. integracji europejskiej Taras Kaczka określił dialog z Węgrami jako konstruktywny, a minister edukacji Oksen Lisowy wskazał, że zmiany w oświacie nie oznaczają dla Ukrainy nic nowego.

Zmiany w większości doprowadzą do liberalizacji ukraińskich przepisów o mniejszościach narodowych. Zapoczątkowany może też zostać nowy etap w relacjach węgiersko-ukraińskich, a pozycja Węgier w Brukseli ulegnie wzmocnieniu. Jednocześnie zawarte porozumienie będzie testem skuteczności dla Magyara, który musi udowodnić, że potrafi przekuć deklaracje polityczne w trwałe rezultaty. Na Ukrainie nie wywołało ono negatywnych reakcji elit politycznych, ale spotkało się z takowymi w sieciach społecznościowych.

Komentarz

- **Zadeklarowane przez Kijów zmiany legislacji dotyczącej mniejszości narodowych nie są pierwszymi, które Ukraina przyjęła pod presją Budapesztu** (ostatnie miały miejsce w grudniu 2023 r. – zob. [Ukraina: kolejna zmiana przepisów o mniejszościach narodowych](#)).

Przywrócenie szkół mniejszości nie zmienia faktu, że część przedmiotów nadal będzie w nich musiała być nauczana po ukraińsku. Już według obecnie obowiązujących przepisów zdawanie egzaminów końcowych w języku mniejszościowym jest dozwolone do 2030 r. Uprawnienia związane z możliwością wykorzystania takiego języka w sferze usług czy w urzędach też już funkcjonowały, teraz mają jednak zostać rozszerzone na wyższe szczeble administracji.

- **Największą zmianą jest obowiązek tłumaczenia aktów prawnych wydawanych na szczeblu obwodu na język mniejszości.** Niewykluczone jednak, że ze względu na opór polityczny w toku prac w parlamencie obowiązek ten zostanie w jakimś stopniu ograniczony. Znacznym ułatwieniem dla mniejszości jest złagodzenie wymogu zapewnienia tłumaczenia symultanicznego wydarzeń: obecnie na wniosek 20 osób złożony nie później niż 72 godziny przed wydarzeniem organizator musiał zapewnić przekład na ukraiński, co teraz nie zawsze będzie konieczne. Ze względu na to, że odsetek Węgrów na Zakarpaciu zmniejszył się podczas wojny, mogą oni stracić część swoich praw po przeprowadzeniu nowego spisu powszechnego.
- **Mniejszość polska skorzysta na zmianach w dziedzinie edukacji.** Możliwy będzie powrót do działania polskich szkół zamiast funkcjonowania jedynie placówek nauczających części przedmiotów po polsku (w praktyce polskie szkoły i tak uczyły większości przedmiotów po ukraińsku ze względu na brak nauczycieli znających język oraz z powodów praktycznych). Pozwoli to na bezproblemowe korzystanie z języka ojczystego podczas apelów, kontaktów z rodzicami, wycieczek szkolnych czy w administracji szkoły. Mniejszość polska nie skorzysta natomiast raczej z innych zmian przewidzianych w porozumieniu, związanych z prawami politycznymi, organizacją wydarzeń czy komunikacją z urzędami w języku mniejszości – jest bowiem zbyt nieliczna i rozproszona terytorialnie: na Ukrainie nie ma jednostek administracyjnych, w których Polacy stanowiliby więcej niż 10% mieszkańców.
- **Mimo podkreślania sukcesu na gruncie oficjalnym część ukraińskiej opinii publicznej wyraziła niezadowolenie w mediach społecznościowych.** Widoczne są głosy, które z pozycji nacjonalistycznych oskarżają władze o zbyt daleko idące ustępstwa i uległość – Węgrzy mają rzekomo uzyskać na Ukrainie więcej praw niż np. w Rumunii. Pojawiają się też oskarżenia pod adresem Budapesztu o szantaż i przygotowania do stworzenia węgierskiej autonomii na Zakarpaciu oraz wyrazy niezgody na ustępstwa w sferze języka w sytuacji, gdy Ukraińcy giną na froncie, walcząc o własną mowę.
- **Przez porozumienie z Ukrainą nowy węgierski rząd stara się łączyć ochronę interesów narodowych z odbudową pozycji w Europie.** Magyar podkreśla, że w ciągu kilku tygodni udało mu się osiągnąć więcej niż poprzednim władzom przez ponad dekadę. Po 2017 r. spór o status społeczności węgierskiej był głównym źródłem napięć między Budapesztem a Kijowem. Osiągnięcie kompromisu pozwala nowemu rządowi przedstawiać się jako skuteczny obrońca praw Węgrów żyjących poza granicami kraju. Stanowi też sygnał, że Węgry zamierzają odtąd prowadzić bardziej konstruktywną politykę europejską, opartą na negocjacjach i kompromisie, a nie na permanentnej konfrontacji. Jednocześnie, choć Magyar zadeklarował gotowość do odblokowania pierwszego etapu ukraińskich negocjacji akcesyjnych, nadal sprzeciwia się ich

przyspieszeniu i zapowiada przeprowadzenie przed ratyfikacją akcesji wiążącego referendum w tej sprawie. Jest to gest pod adresem wyborców obawiających się konsekwencji rozszerzenia Unii oraz sygnał, że nowy rząd nie zamierza rezygnować z możliwości wpływania na dalszy przebieg procesu integracyjnego.

- **Porozumienie Budapesztu i Kijowa pozwala na faktyczne rozpoczęcie przez Ukrainę (i Mołdawię) negocjacji akcesyjnych.** Dotychczas otwarcie pierwszego klastra (tzw. *fundamentals*) blokował węgierski sprzeciw. Według optymistycznego dla obu państw kandydackich scenariusza decyzja polityczna w tej sprawie zostanie podjęta podczas konferencji międzyrządowej w Luksemburgu 15 czerwca, a otwarcie jednego lub większej liczby klastrów nastąpi pod koniec przyszłego tygodnia podczas szczytu UE.

ANEKS

Propozycje zmian w obszarze praw mniejszości narodowych

Zmiany, których wprowadzenie zadeklarował Kijów, mają dotyczyć nie tylko Węgrów, lecz także wszystkich mniejszości narodowych poza Rosjanami. W sferze edukacji przewidywany jest powrót do funkcjonowania szkół mniejszości narodowych. Obecnie działać mogą jedynie ukraińskie placówki oświatowe z klasami z językiem mniejszościowym jako wykładowym. Możliwe ma być również wykorzystywanie symboliki narodowej mniejszości i korzystanie z jej języka przez szkolną administrację. Doprecyzowane ma też zostać, że nauczanie części przedmiotów po ukraińsku w takich szkołach będzie dozwolone jedynie na wniosek dwóch trzecich rodziców (poza kilkoma, które obowiązkowo muszą być wykładane w języku państwowym – język, historia, geografia Ukrainy oraz przysposobienie obronne). Dopuszczone ma być również zdawanie egzaminów końcowych w języku mniejszości.

Zmiany dotyczą także rozszerzenia możliwości korzystania z języków mniejszości (np. prawo kontaktu z urzędami w języku mniejszości czy stosowania go podczas świadczenia usług publicznych, pomocy medycznej czy organizacji wydarzeń). Obecnie dozwolone jest to jedynie w hromadzie (gminie) zamieszkiwanej „tradycyjnie przez mniejszość” (tj. dany naród zamieszkuje konkretny teren co najmniej przez 100 lat i stanowi co najmniej 10% mieszkańców) lub „w znacznej mierze przez mniejszość” (tj. w co najmniej 15%). Dzięki zmianom kryteria te będą się odnosić również do rejonu i obwodu (odpowiedniki powiatu i województwa). Oznacza to, że uprawnienia mniejszości węgierskiej rozciągać się będą nie tylko na hromady przez nich zamieszkiwane, lecz także na cały obwód zakarpacki, gdzie według spisu powszechnego z 2001 r. stanowią oni ponad 10% mieszkańców (obecnie odsetek ten jest znacznie mniejszy). Wyjątkiem jest stosowanie podwójnych nazw topograficznych, które dalej będzie możliwe jedynie na poziomie hromady. Wprowadzony ma zostać wymóg tłumaczenia aktów normatywnych przyjmowanych na szczeblu obwodu na języki mniejszości. Węgrzy wywalczyli również uproszczenia w zakresie organizacji wydarzeń kulturalnych czy sportowych: zniesiony zostanie wymóg tłumaczenia symultanicznego takich wydarzeń, jeśli w założeniu mają w nich brać udział tylko przedstawiciele mniejszości.

W zakresie praw politycznych możliwe będzie prowadzenie kampanii wyborczych, drukowanie kart głosowania, ogłoszeń i materiałów informacyjnych w języku mniejszości.

Kijów nie zgodził się zarazem na zagwarantowanie przedstawicielowi mniejszości węgierskiej miejsca w parlamencie, co byłoby sprzeczne z ukraińskim prawem. Ukraina nie wyraziła też zgody na wprowadzenie autonomii kulturalnej dla mniejszości.